

No 229.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pląt. św. Marka P. W.
Sob. św. Pelagii.
Niedz. św. Wincent. Kadł.
Pon. św. Franciszka Bor.
Wt. św. Placydy.
Sr. św. Maksymiliana.
Czw. św. Edwarda Kr.

Wschód słońca: godz. 6 m. 11
Zachód słońca: godz. 5 m. 24
Dług dnia: godz. 11 m. 13
Ubyło dnia: godz. 5 m. 32

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie " 3 " —

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 7 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Victoria Skating Palace, Piotrkowska 67. 3 seanse dziennie: 10½, —11¼, 3½—6½, 8½—11½.

Gościnne występy słynnego szampiona p. Owena P. Swifta.



Sarga

Dostać można wszędzie!

755-15

KALODONT

NIEZBĘDNY

Krem i eliksir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 18)

Jutro o godz. 3½ po poł. dla młodzieży
„Zaczarowane Koło”

baśń fantastyczna Rydla

Jutro po raz pierwszy, o godz. 8 wiecz.
„Podpory społeczeństwa”
sztuka Ibsena.

Teatr Łódzki
Cegielniana 63. 3356

Jutro o g. 3 po poł. dla młodzieży **„ANASTAZJA”**
Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.

„Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”
„Komedia o człowieku, który poślubił niemowę”.

FLIRT PARFUM
ULTRA-PERSISTANT
PARIS ED. PINAUD
2221 9

Rewolucja w Portugalii.

Wiadomości, otrzymane z Lizbony, są niepewne i często sprzeczne co do wielu szczegółów. To tylko pewne, że na ulicach w Lizbonie wrą walki krwawe dwu pułków artylerji.

We wtorek po południu weszło do Lizbony 8,000 rewolucjonistów. Na wieść o tem ministrowie doradzili królowi, aby niezwłocznie opuścić pałac, gdyż za życie jego ręczyć nie mogą. Król usłuchał rady.

Obecnie stolica Portugalii jest całkowicie w rękach rewolucjonistów.

Rewolucyoniści weszli do koszar w pobliżu pałacu królewskiego, zabili zwierzchnika pułku, który pozostał wierny królowi, oraz kilkunastu

oficerów. Pozostali oficerowie i szeregowcy połączyli się z rewolucjonistami.

Rewolucyoniści otrzymują nienastanie posiłki, gdyż przybywają dobrze uzbrojone oddziały z prowincji.

W pałacu królewskim w poniedziałek wieczorem nie przeczuwano wcale, że za kilka godzin wybuchnie rewolucja. Wieczorem król dał bankiet na cześć prezydenta republiki brazylijskiej. Po ukończeniu bankietu o godzinie 2-ej w nocy wybuchła rewolucja wśród powszechnego okrzyku: „Niech żyje republika”

Na gmachach arsenału i ratusza wywieszono flagi republikańskie.

Z balkonu ratusza przywódca republikanów, Ledo, zawiadomił, że utrzymanie porządku poruczone straży obywatelskiej.

Ruchem rewolucyjnym kieruje były admirał Reis, inne źródła wymieniają admirała Danta.

Ambulans Czerwonego Krzyża i straż ognio-wa zaczęły krążyć po ulicach i zabierały zabitych oraz rannych.

Republikę ogłoszono o godz. 7-ej wieczorem. Zacięta walka pomiędzy monarchistami a rewolucjonistami odbyła się zwłaszcza w pobliżu pałacu królewskiego.

Do „Havasa” donoszą z Lizbony, że okręty, które bombardowały miasto i pałac królewski, zrządziły wielkie spustoszenia. Jest zabitych około 100 osób, rannych znacznie więcej. Król znajdował się w pałacu wraz z królową-matką Amalią i królową-babką Marią Pią w Cintra. Według innych wiadomości król i królowa wyjechali pośpiesznie do Mafra w pobliżu Lizbony.

Na gmachach publicznych i prywatnych oraz na

Banku państwa powiewają flagi republikańskie. Tłum uzbrojony brata się z wojskiem, włości się po ulicach, śpiewając pieśń rewolucyjną, którą obecnie uznano za hymn narodowy.

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Lizbony, ogłoszenie republiki przyjęto tam z wielkim zapalem. Stało się to po przyłączeniu ostatnich oddziałów wojska, które zachowywały wierność królowi, do republikanów i po ich powrocie do koszar.

Bawiący tutaj kupiec portugalski powiedział do współpracownika dziennika Liberté, że Costa był duszą całego ruchu rewolucyjnego, że od szeregu lat robił przygotowania do wybuchu. Dzięki niezmordowanej pracy udało się mu skłonić oficerów armii lądowej i marynarki do przyłączenia się do republikanów.

Chociaż policja była bardzo czujna, rewolucyoniści byli doskonale zorganizowani i w zupełnej tajemnicy podzieleni na małe grupy, aby zgromadzenia większych grup nie zwracały uwagi policji królewskiej i nie budziły podejrzenia. Rewolucyoniści mieli umówione znaki, dzięki którym w ciągu kilku minut mogli zawsze zgromadzić wszystkie grupy w umówionym miejscu.

Prezydent ministrów Canalejas zakomunikował dziennikarzom co następuje: W noc, o godzinie pół do 2-ej na 5-ty września ludność Lizbony zbudziło 21 wystrzałów armatnich. Wybuchła rewolucja. Policja rzuciła się na powstańców, ale przyjęto ją bombami. Wezwano wojsko. Część wojska przeszła na stronę rewolucjonistów, druga część pozostała wierna obowiązowi. Powstała walka. W pierwszym starciu zabito i raniono 7 osób. Następnie niezwykłe wielka liczba ofiar padła skutkiem ognia artyleryjskiego. Rewolucyoniści zajęli dzielnicę żołnierską w pobliżu zamku Necessidades, wznosili barykady, zajęli mosty i przecięli komunikację telegraficzną.

W ciągu dnia przybyło do Lizbony wojsko z prowincji i połączyło się z pułkami, wiernymi królowi. Powstała równowaga po obu stronach. Prowincja nie popiera rewolucji.

Według telegramu, otrzymanego w zamku Mentelberg przez krewnych portugalskiego domu królewskiego, król Manuel i królowa matka znajdują się na angielskim okręcie wojennym.

Z Lizbony zaś komunikują, że odpłynął na morze jacht królewski „Amalia” z księciem Oporto. Mówią, że reszta członków rodziny królewskiej wsiadzie na jacht w Eriseirze.

Parowiec, który przybył z Vigo, przywiózł wiadomość, że prezydent ministrów portugalskich umknął na okręt brazylijski.

Urzędowe wiadomości potwierdzają, że prezydent rządu tymczasowego w Portugalii, Teofil Braga, zawiadomił telegraficznie ministerja spraw

zagranicznych mocarstw o ogłoszeniu republiki i o ustanowieniu rządu tymczasowego, który przyjął odpowiedzialność za bezpieczeństwo publiczne i za porządek.

Ohydna zbrodnia na Jasnej Górze.

Kiedy dnia 27 lipca r. b. włóczęgowie ze wsi Zawad, o 5 wiorst od stacji Kłomnice kolei wiecheńskiej położonej — jak pisze „Kur. Warsz.“ — znaleźli w Warcie sofę z ohydą jej zawartością, oszpeconym trupem mężczyzny, którego dotychczas nikt poznać nie mógł — zdawało się, że ofiarą zbrodni padł ten człowiek z pobudek znacznego rabunku lub wyrafinowanej zemsty.

Przez dwa miesiące przeszło władze śledcze sądowno policyjne nie mogły jednak pomimo najróżnorodniejszych wskazywanych poszlak wyjść z ciasnego koła przypuszczeń, dociekań i błędnego tropu, na który jakby umyślnie starano się skierowywać śledztwo, aby oddalić je od właściwego celu, do którego zamierzało dopiero po przeniesieniu akcyi dochodzenia sądowego z Radomska do Częstochowy.

Władze śledcze przy najszczegółowszym zbadaniu rogożek, w które obszyta była znaleziona w Zawadach sofa, znalazły na niej stempel kolei południowo-zachodnich, poczem doszły, że jeden z kupeców częstochowskich otrzymał był właśnie w owym czasie pakę z towarami z kolei południowo-zachodnich, zapakowaną w takie rogoże. Kupca tego odnaleziono i dowiedziano się od niego, że o ile przypomina sobie, rogoże zużyte kupił jakiś dorożkarz w Częstochowie, ale który nie pamiętał.

Dopiero w tygodniu ubiegłym udało się głównemu agentowi wydziału śledczego z Piotrkowa Ludwikowi Kotowskiemu, delegowanemu w tej sprawie do Częstochowy zdobyć od jednego z podpilnych dorożkarzy wiadomość, że dnia 26 lipca r. b. spotkał on w Częstochowie późnym wieczorem i wyminał na ulicy, jadące dwie dorożki; w jednej wieszono dużą pakę, zaszytą w rogoże, w drugiej zaś tuż za pierwszą jechał jeden z oo. paulinów, osobiste mu znany z drugim człowiekiem, cywilnym.

Przyciśnięty do muru przez wydział śledczy dorożkarz ów wskazał numer tego, który wioził sofę, mianowicie 31-szy, co pozwoliło już śledztwu iść dalej.

Okazało się mianowicie, że dorożkarzami owymi są Wincenty Pianko, mający № 31 i Pawlak, mający № 36.

Obu zawołał chłopiec klasztorny z placu Kordeckiego. Objechali oni podwórze klasztorne. Przy trzeciej bramie trzech ludzi ze służby klasztornej wladowało sofę na dorożkę № 31, do której nikt nie wsiadł. Do drugiej dorożki № 36 wsiadł ojciec Damazy Macoch ze służącym klasztornym Stanisławem Załogiem.

Obie dorożki skierowano na drogę prowadzącą do Gidel.

W Rudnikach przed karczmą obie dorożki zatrzymały się. Ponieważ konie Pawlaka były bardzo zmęczone, zażądał on pozwolenia powrotu i, otrzymawszy 6 rubli, istotnie zawrócił do Częstochowy.

Tymczasem zakonnik Damazy Macoch ze służącym Załogiem i sofą już jedną dorożką № 31 pojechali dalej przez Kłomnice do Zawad, gdzie w rzece Warcie w głębokim topielisku sofę przywieszoną zatopili.

Kiedy zaintrygowany tem w najwyższym stopniu dorożkarz Pianko pytał co to wszystko znaczy — ojciec Damazy zalecił mu milczenie, obiecując wyjaśnić później.

W drodze powrotnej innym szlakiem do Częstochowy przez Brzeźnicę — kiedy dorożka znalazła się w lesie — paulin Damazy zatrzymał ją, wziął krzyż do ręki i kazał na niego przysiądź dorożkarzowi Pianko, że nigdy i nikomu nie powie o tej podróży z nim i przewiezieniu sofę, choćby był nawet więziony — a to „dla dobra sprawy chrześcijańskiej“.

Dorożkarz przysiągł, i — dlatego dotychczas milczał o wszystkim.

Po przyjeździe na stację Radomsk, skąd paulin i służący pociągiem kurierskim pojechali w nocy do Częstochowy, dostał od ojca Damazego 30 rubli za tę nocną wyprawę.

Działo się to, jak stwierdzono, dnia 26 lipca r. b.

O. paulin Damazy Macoch, urodzony w roku 1871 we wsi Lipiny, w powiecie częstochowskim, gubernii piotrkowskiej, jest synem wójty gminy Ukończywszy zaledwie szkółkę wiejską początkowo, dzięki wrodzonemu sprytowi i pochodzeniu, został później, po dłuższej aplikacyi, w urzędzie gminnym w Lipinach jego pisarzem.

Do klasztoru oo. paulinów wstąpił Damazy Macoch w roku 1896, święcenia zakonne odebrał, po odbyciu nowicyatu w roku 1902, był więc paulinem od lat 8-ju.

Damazy nie cieszył się zresztą wśród braci zakonnych ani sympatją, ani dobrem imieniem, i oddawna zapowiadał swoje ustąpienie z klasztoru w celu objęcia parafii.

Są pewne poszlaki, iż wiedział on o tajemnicy skradzionych klejnotów z Cudownego obrazu, a nawet jest przypuszczenie, iż był jednym z najczynniejszych uczestników tego świętokradztwa. Niewłaściwy stosunek jego do bratowej Heleny Macochowej także nie był tajemnicą dla osób bliżej znających życie klasztorne. Jeżeli istotnie Damazy Macoch był sprawcą kradzieży klejnotów, to Wacław Macoch, jako urzędnik pocztowy w Granicy, mógł być znakomitą spółką przewiezienia klejnotów.

Po przeniesieniu śledztwa w sprawie trupa w sofie do Częstochowy, Damazy Macoch zażądał urlopu na wyjazd na trzy dni do Lublina i Warszawy, skąd zbiegł. Uciekł również służący Załóg. Stwierdzono, że Damazy Macoch był zaopatrzony w paszport zagraniczny.

Po zeznaniach dorożkarzy, prokurator, sędzia śledczy Wielecki, naczelnik wydziału śledczego piotrkowskiego, Walukwist, prowadzący całe dochodzenie, konfrontowali w klasztorze zakonników i służbę z dorożkarzami. Poznali oni dwu ze służby klasztornej, którzy pakowali sofę z trupem Macochą do dorożki, oraz wskazali nieobecnych, Załoga i Damazego.

Morderstwo miało być spełnione, według krążącej wersji, o której redakcja „Rozwoju“ mówiła już wczoraj, w następstwie kradzieży korony, sukni i wotów z cudownego obrazu N. M. P. Częstochowskiej. Dla zatarcia śladów zabito we śnie Wacława Macocha, współnika świętokradztwa, i usiłowano ukryć jego zwłoki w sposób wiadomy. O ile jednak domysły te i wersje są prawdziwe, niema dotychczas danych pozytywnych.

W Alei II-iej aresztowano wczoraj w dorożce Izidora Starczewskiego, przyjaciela Damazego Macocha. Miał on przy sobie telegram od niego, datowany z Proszowic, donoszący, że ojciec Damazy powraca jutro rano.

Wczoraj, w wydziale śledczym, w obecności prokuratora otworzono dwie walizy, kosz, skrzynkę drewnianą i tłumok z bielizną, należące do Damazego Macocha, a zabrane przez policję z mieszkania Heleny Macochowej, przy ul. Żelaznej.

Bielizna trzech przyjaciół klasztornych: Damazego, Izidora i Bazylego, jest tam pomieszana; wśród habitów, sutann i płaszczów kroju, przyjętego przez duchownych, znaleziono ubrania cywilne na miarę Damazego, jak również obuwie, którego ani zakonnik, ani księża nie używają.

Pośród przedmiotów, zasługujących na uwagę, jest pieczęć metalowa z napisem rosyjskim „Urzędnik stanu cywilnego parafii Parzymiechy“ (parafia ta znajduje się w dekanacie częstochowskim) oraz fotografia Stanisława Załogi, owego wiernego sługi i współnika mordu, dokonanego na Wacławie Macochu.

Prawdopodobnie Damazy, przy pomocy pieczęci, dopuszczał się fałszowania dokumentów; najpewniej zaś, licząc na pomyślną ucieczkę z Heleną Macochową, chciał sobie sfalszować akt ślubny.

Damazy z Heleną Macochową opuścili Warszawę, jak to już zaznaczyliśmy, w ubiegłą sobotę wieczorem, jak się zdaje, kierując się ku granicy galicyjskiej przez Koluszki, Skarżysko, Miechów. Potwierdza to notatka z rozkładu jazdy pociągów, znaleziona w kieszeniach ubrania Macocha w walizce. Do tego wieczora Damazego, chodzącego w sutannie, widziano jeszcze w Warszawie w kilku miejscach.

Rodzina Macochowej, jednocześnie spokrewniona przez dwu jej nieżyjących mężów z Damazym, wezwana przez policję, najchętniej udziela wszelkich wskazówek i objaśnień, starając się pomóc w ujęciu mordercy.

Jeden z krewnych Macochowej, zamieszkały w domu № 68 przy ul. Chłodnej, oddał policji do sprawdzenia trzy zawiniątka rzeczy, złożonych u niego przez Damazego przed odjazdem z Warszawy.

Wiadomość o potwornej zbrodni w klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie odbiła się głośnie echem w Łodzi.

Sprawa ta wywołała niemałą sensację w mieście naszym ze względu na osobę Heleny Krzyżanowskiej, której bliska rodzina mieszka w Łodzi i pod Zgierzem.

Wczoraj na podstawie polecenia władz łódzkich — agenci wydziału śledczego policji śledczej badali kilku urzędników, pracujących dawniej w Częstochowie, Kaliszu i Granicy, a przeniesionych następnie do łódzkiego oddziału poczty i telegrafu. Koledzy stwierdzili tożsamość osoby zamordowanego z przedstawionej im fotografią trupa w sofie.

Władze śledcze dokonały wielu rewizyj w mieście i zabrały sporo fotografii, listy i korespondencje.

Jak nas informują, Helena Krzyżanowska i ojciec Damazy bawili ubiegłej niedzieli u ojca Krzyżanowskiej w majątku Jastrzab pod Zgierzem. Widziano tego dnia Helenę Krzyżanowską, opuszczającą dom rodzicielski wieczorem.

Handel dziećmi w Europie.

II.

(Dokończenie).

P. Arend opowiada, że nieraz niezamężne matki zwracały jej uwagę na to, że jacyś nieznajomi ludzie ofiarowali im za ich dzieci większą sumę pieniędzy, przeważnie 200 — 800 marek.

W niektórych wypadkach udało się stwierdzić że to prawda, ale trudno było danym osobnikom udowodnić, że chciały kupić dzieci w celach niemoralnych. Czasem można się było tylko tyle dowiedzieć, że jakaś bogata pani z Holandii lub ze Szwecji chce obce dziecko adoptować i zanim można było przeprowadzić jakieś dochodzenia, uprzejmy pośrednik lub pośredniczka znikali gdzieś bez śladu. Zdarzały się także wypadki, że zongler lub linoskoczek pragnął adoptować małego chłopczyka, aby go przysposobić do swego fachu.

Razu pewnego małą żydowską dziewczynkę, której matkę własny jej mąż oddał był do domu rozpusty w Argentynie, usiłowała sprzedać jej babka. Policja powzięła jednak podejrzenie i odebrała dziecko owej zbrodniczej babce.

W jesieni 1909 roku pojawiła się w „Corriere della sera“ w Medyolanie wiadomość o bardzo tajemniczym zdarzeniu. Pewna biedna opuszczona matka ogłosiła, że chce sprzedać swoje dziecko. Zgłosił się egipcjanin, któremu matka bez wahania oddała dziecko, gdy oświadczył jej, że będzie je chował jak swoje własne. Po jego odejściu, matka uczuła wyrzuty sumienia i udała się na policję, która rozpoczęła natychmiast pościg za nieznanym. Mimo jednak, iż wszystkie urzędy policyjne we Włoszech i zagranicą zostały uwiadomione drogą telegraficzną, nie zdołano nigdzie egipcjanina owego wysledzić i dziecko zginęło na zawsze.

Bardzo często kupują dzieci zawodowi żebracy i złodzieje, celem posługiwania się nimi w „zawodzie“. O charakterystycznym wypadku, który się zdarzył w Berlinie, opowiada literat Emil Münsterberg w majowym zeszycie poważnego pisma: „Deutsche Rundschau“.

Prawie każdego zimowego wieczora stoi na „Weidendammer Brücke“ jakiś żebrak i gra na katarynce, podczas gdy mała, słabowita, łachmanami odziana dziewczynka, licząca zaledwie 6 lat biega przechodniów o jałmużnę. Dokładne dochodzenia wykazały, że dziewczynka ta była przez kataryniarza wynajęta. Ow kataryniarz sam przyznał, że dziewczynka ta drżąca z zimna wzbudza u przechodniów tak wielką litość, że dzięki niej ma z jałmużny przeciętnie 20 marek dochodu dziennego. Policja stwierdziła, że kataryniarz miał dostatnio urządzone mieszkanie, żył wygodnie a syna posyłał do szkoły. Gdy kataryniarza pociągnięto do odpowiedzialności, dziewczynka zniknęła gdzieś i nie podobna ją było odnaleźć.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Pierwszy zjazd muzyków polskich we Lwowie rozpoczął swe posiedzenia dnia 24 października rano uroczystym otwarciem. Te goż dnia po południu nastąpi plenarne zebranie i ukonstytuowanie się sekcji, poczem w dniach następnych rano i po południu prowadzone będą obrady. Zjazd dzieli się na trzy sekcje: pierwsza obejmuje historję muzyki, teoryę, estetykę i krytykę, druga pedagogikę i wykonawstwo, trzecia sprawy zawodowe. Po wyczerpaniu referatów, których zgłoszono blisko trzydzieści i po przeprowadzeniu dyskusji nastąpi uchwalenie przedstawionych rezolucyj na ostatniem plenarnem zebraniu d. 28 października, zamykającym zjazd. Liczba uczestników zjazdu, dotąd zgłoszonych dobiega setki. Udział w nim biorą muzycy polscy z wszystkich trzech dzielnic Polski. Zjazd ten połączony jest z uroczystym obchodem setnej rocznicy urodzin Chopina.

— W stanie zdrowia Maryi Konopnickiej przypadek we środę moment rozpaczliwy. Głównym powodem jest komplikacja zapalenia płuc z ogólnem dużem wyczerpaniem serca. Dziś zaznacza się niejaki polepszenie. Znakomita poetka nasza przyjęła pokarm, czytała trochę i spała. Do łóża chorej przybyła reszta jej najbliższej rodziny. Pomimo pewnego polepszenia, obawa katastrofy jest nieustająca.

— W sprawie napadu na uniwersytet doreczono 101 oskarżonym akt oskarżenia, zredagowany w językach polskim i rusińskim. Zawiera on 7 arkuszy druku. Wszystkich oskarżono o gwałt publiczny, o złośliwe uszkodzenie cudzej własności, o ciężkie uszkodzenie ciała.

Akt oskarżenia doreczono 37 studentom uniwersytetu, pomiędzy nimi 27 teologom, 33 uczniom abiturjentom gimnazjalnym, 20 osobom bez zajęcia, 7 studentom innych zakładów, 4 dyetaryuszom ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń. Do sprawy powołano 72 świadków, pomiędzy nimi 2 lekarzy, 2 rusznikarzy. Na rozprawie sądowej będą złożone, jako „corpus delicti“, 17 rewolwerów, kilka kastetów, naboje, 40 bokserów, 80 toporków, pałki, koly.

Podczas rozprawy będzie zarządzane zwiędzenie miejsca zaburzeń w uniwersytecie, przy czem sąd zbada 29 śladów kul rewolwerowych, które wystrzelono wyłącznie ze strony rusinów. Rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie przed trybunałem zwykłym.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Wojsława. **TEATR ŁÓDZKI.** (ulica Cegielniana nr. 63). Dziś „Koncert“. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem. Jutro „Anastazy“, po cenach najniższych dla młodzieży. Początek o godz. pół do 4 po poł. „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ i „Komedia o człowieku, który poślubił niemowę“. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Wesele podczas rewolucji“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Podpory społeczeństwa“ H. Ibsena (pierwszy raz). Początek o godz. 8 min. m. 15 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Choroba Wierzbolowicza.** W „Dzienniku Petersburskim“ czytamy:

„Profesor konserwatorium, rodak nasz p. Wierzbolowicz, jest ciężko chory, leży w szpitalu, znajdując się w niezwykle ciężkich warunkach materialnych.

„Może nasi czytelnicy zwrócili uwagę, iż składka na fundusz pomocy dla utalentowanego muzyka naszego rodaka zbiera „Nowoje Wremia“ (sic!). Nie chcemy rzucić ogólnego oskarżenia pod adresem naszych stowarzyszeń polskich w kolonii, jednakże przynależny, iż z niezwykle obojętnością zapatrują się na tę sprawę nasi rodacy.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Niezmiernie przygnębiające wrażenie w tutejszym świecie przemysłowym wywarła otrzymana w Łodzi wiadomość o zawieszeniu wypłat przez jedną z najstarszych firm manufakturowych „Korniejew i S-ka“ w Moskwie. Pasywa obliczają na 1,200,000 rubli. Łódź zaangażowana jest na 400,000 rubli. Wskutek tak olbrzymiej plajty nastroj wśród fabrykantów, mających styczność z firmą „Korniejew“, jest trwożliwy.

(a) **Z przemysłu.** Firma „Domaniewicz i S-ka“, prowadząca fabrykę wstążek jedwabnych (Spacerowa 21) rozszerza swoje przedsiębiorstwo przez zaprowadzenie nowych warsztatów mechanicznych. Ludwik Kajzerbrecht, właściciel wykończalni w Radogoszczu wydzierżawił fabrykę Marksa w Zgierzu.

P. Otto Hessler rozszerza swoją wykończalnię i farbiarnię przy ul. Widzewskiej № 234.

P. Stildt w fabryce przy ulicy Drewnowskiej № 43 zaprowadza nowe warsztaty.

(a) **Z Tow. pożyczkowo - oszczędnościowych.** W dniu wczorajszym do wszystkich biur Towarzystw pożyczkowo - oszczędnościowych w Łodzi zgłosili się inspektorzy podatkowi, w celu zebrania danych:

1) W którym roku założona została instytucja; 2) jakie ma obroty roczne; 3) w czem się wyraża działalność danego T-wa i t. d.

Gromadzenie tych danych jest w związku z projektowaniem wprowadzeniem podatku dochodowego.

(a) **Kasa przezorności.** Pracownicy firmy Maksymiliana Szyffera (Piotrkowska 102), zwrócili się do rządu gubernialnego piotrkowskiego o zatwierdzenie kasy przezorności, na wzór podobnych instytucji, istniejących przy Tow. akc. przemysłowych.

(x) **„Z Lutni“.** Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że „podwieczorek muzyczny“ w „Lutni“, który miał się odbyć w nadchodzącą niedzielę, zostaje odłożony do niedzieli dnia 16 b. m. a to z powodu nagłej niedyspozycji występujących amatorów solistów.

(a) **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze,** zwołuje w dni 9 października r. b. o godzinie 4-ej i pół po południu w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli (Konstantynowska 5) zebranie miesięczne, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem inżynier p. Franciszek Herzsberg odczyta referat p. t. „Rys geologiczny wyżyny łódzkiej.“

(x) **T-wo cyklistów „Union“ w Łodzi,** urządza wyścigi torowe w niedzielę, d. 16 go października.

Biegów będzie 7, a między niemi o mistrzostwo w Łodzi.

Koniec zapisów 10 października. Szczegóły w ogłoszeniach.

(h) **Stowarzyszenie akuszerów** odbyło wczoraj w lokalu swego ogólnego zebranie. Parę członków zarządu zwróciło się swych mandatów wskutek wyjazdu lub zmiany zajęcia, trzeba więc było dokonać wyborów na wakujące urzędy.

Do zarządu wybrano: na prezesową p. Natalię Kepke, na wice-prezesową, p. Maryę Kubicką, na kasyerkę p. Romanę Lange, a na jej zastępczynię p. Augustę Benne, sekretarzem pozostał p. Jan Rymkowski, zastępczyni p. Otylia Kilańska, bibliotekarka p. Józefa Golańska. Na zastępczynię członkini zarządu wybrano pp. Markę Nowakowską, Ewę Dorotaj i Maryę Kamińską.

Do komisji rewizyjnej: pp. Bertę Ramengen, Karolinę Bergman i Waleryę Szymską. Umorzono dług 7 rb. 50 kop. jako wzięty nie na osobiste potrzeby.

Postanowiono prosić władzę o zatamowanie szkodliwej działalności osób nieprawnie zajmujących się akuszerją.

(x) **Ze Stow. wzajemnej pomocy akuszerów.** Zebrania zarządu Stow. akuszerów rozpoczyna się dnia 15 września i odbywają się co poniedziałek między 4 a 5 po poł. w lokalu własnym stow. — Wólczańska 3.

Kancelarya otwarta codziennie od 3 do 5 po poł.

(a) **Ze szpitala Poznańskich.** Jak wykazuje sprawozdanie za rok 1909, ogólna liczba chorych w szpitalu Poznańskich wyrażała się w cyfrze 1724; wyzdrowiało 1071, pozostało w szpitalu w stanie polepszenia zdrowia 417, zmarło 139. Liczba dni instytutowych w roku sprawozdawczym była 33564; przeciętna liczba dni przebytych przez jednego chorego 19,47; średnia śmiertelność stanowi — jeden na 12,39. W liczbie chorych znajdowało się chrześcijan 295, z tego wyzdrowiało 254, zmarło 29, pozostało na 1 stycznia r. b. 12.

— Szpital małż. Poznańskich otrzymał od prezesa zarządu jego, p. Jakóba Hertza rb. 2,000 z okazji zaślubin syna swego Maurycego.

— Roboty malarskie i remont wewnętrznych gmachu szpitala małż. Poznańskich są już na ukończeniu.

— Od sukcesorów po b. p. Dawidzie Prusaku szpital małż. Poznańskich otrzymał wieczysty legat rb. 8,000, procenta od którego przeznaczone zostały na utrzymanie dwóch łóżek w szpitalu.

— W ambulatorium przy szpitalu im. małż. Poznańskich w 1909 roku udzielono porad bezpłatnych 42967 osobom. Wśród tych chorych chrześcijan było 3903, co stanowi 9%.

(a) **Z biur emigracyjnego.** Do tutejszego biura emigracyjnego coraz więcej zwraca się żydów tkaczy, którzy korzystając z informacji i pomocy materialnej, emigrują do Petersonu, gdzie są bardzo poszukiwani tkacze.

(a) **Zatwierdzone plany.** Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany osób dla następujących:

Samuela Morgenwiga, na budowę domu murowanego parterowego oraz zabudowań gospodarczych z ustępami przy ulicy Prywatnej nr. 36/138 Karola Kirbira, na budowę dwupiętrowego domu murowanego na rogu Średniej i Widzewskiej nr. 26/340; Franciszka Zakrzewskiego, na budowę parterowej murowanej oficyny i zabudowań gospodarczych, przy ulicy Rybnej nr. 12/148; Juliusza Pfajfra, na budowę murowanego piętrowego domu na zakład fotograficzny przy ulicy Piotrkowskiej nr. 71/174; Jana Stildta, na budowę gmachu parterowego na farbiarnię i aperturę oraz urządzenie filtra przy ulicy Drewnowskiej nr. 91/92; Uszera Abramowicza na przebudowanie 3 piętrowego domu mieszkalnego, wzniesienie budynków gospodarczych oraz przebudowanie okien i drzwi w domu frontowym, przy ulicy Głównej nr. 65/1174; Rudolfa Zieglera na dobudowanie do piętrowego domu, w którym mieści się kantor, pomieszczenia na skład przy Karolewskiej szosie nr. 814; Akc. Tow. K. Scheiblera, na budowę murowanego pomieszczenia na elektrownię, mianowicie: kotłownię, pokoju maszynowego, 4-piętrowej wieży dla rezerwoaru oraz kapieli dla robotników, przy ul. Emili nr. nr. 3-5/7/617-18-19 F. Karnowskiego, na budowę trzypiętrowej tkalni mechanicznej, budynku parterowego dla maszyn oraz nadbudowanie komina, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 167/726; Aleksandra Krygera na budowę domu murowanego, takżeż oficyny oraz zabudowań gospodarczych, przy ulicy Suwalskiej nr. 3/1053; braci Kajlich i L. Golda, na budowę murowanej, piętrowej mechanicznej przędzalni i tkalni, pomieszczenia na maszyny i kotłownię, stajnię, wozownię, zabudowania gospodarcze, urządzenie filtrów i t. d. przy ulicy Wólczańskiej nr. 647; Walentego Pelzowskiego, na budowę trzypiętrowego domu murowanego oraz piętrowych gospodarczych budynków, przy ulicy Lutomierskiej nr. 97; Karola Wendego, na budowę dwupiętrowej oficyny murowanej, parterowej na słusarnię mechaniczną, kuźnię i ustępy, przy ulicy Nawrot nr. 96/938.

(e) **Wyjazd.** Dowiadujemy się, że pod wrażeniem sprawy, w którą zamieszana jest Helena Krzyżanowska, opuściła wczoraj Łódź siostra jej Irena.

(x) **O skrzynkę pocztową.** Rok temu umieszczono skrzynkę pocztową przy sklepie spożywczym w Widzewie, ale korzystać z niej niewielka,

dyż listy nie są wybierane czasem po kilka dni taka ilość się zbiera, że wprost nie można nie tylko włożyć drugiego listu, ale nawet spuścić blaszanej pokrywki zabezpieczającej od deszczu; łatwo przytem wyciągnąć list z powrotem.

Prawdopodobnie naczelnik poczty nie wie o tem, iż obsługa, nie chcąc do trochę odległego Władzawa zajeżdżać, opuszcza go i naraża korespondentów na opóźnienia, bardzo nieraz w skutkach dotkliwe.

Dowiedziawszy się o tem, niezawodnie zarządzi stosowne ku temu środki, ażeby zadość uczynić przepisom o wybieraniu listów, umieszczonych na każdej skrzynce pocztowej.

(a) **Sprawa o zabójstwo 5 osób.** W dniu 16 listopada r. b. piotrkowski sąd okręgowy będzie rozpatrywał sprawę kilkunastu maryawitów, zamieszkałych w Strykowie i jego okolicy, oskarżonych o zamordowanie 5 prawowiernych katolików, podczas pamiętnej walki w r. 1905 w os. Strykowie.

Do sprawy powołano 36 świadków.

(a) **Z wydziału śledczego.** W ciągu dość krótkiego czasu agencji wydziału śledczego policyi łódzkiej aresztowali sprawców szeregu przestępstw. Wykryto kradzież przedzdy, wartości 300 rubli, z fabryki Wolfa Lejby Rapoporta (Wschodnia 35) sprawca tej kradzieży aresztowany. Aresztowano trzy osoby, które skradły z mieszkania Pruszyńskiego (Średnia № 20) różne rzeczy i sprzedawały je Józefowi Jaroszewskiemu. Złodziei osadzono w więzieniu przy ulicy Długiej.

Aresztowano mieszkańca Łodzi, który chciał wyrwać sobie 13 zębów, aby uwolnić się od służby wojskowej.

W fabryce Fibicha (Północna 14) skradziono przedzdy wełnianą, wartości 700 rubli, którą złodziej sprzedał Mendlowi Herszowi Dymantowi, ten ostatni zaś odprzedał 7-miu osobom. Część towaru, pochodzącego z tej kradzieży odebrano, a złodzieja aresztowano.

Zatrzymano przywłaszczyciela 100 rubli, które otrzymawszy od Jakóba Szwarca (Piotrkowska 59) roztwoił je. Aresztowano numerową hotelu Centralnego, która skradła 1000 rubli, przebywającemu temu chwilowo Edwardowi Greniewiczowi, kupcowi z Libawy. Rb. 595 odebrano od złodziejki, a rb. 110 od jej siostry. Ujęto człowieka który skradł różne towary z zakładu tapicerskiego Szmiula Szterna (Zawadzka 17).

Około dworca kolejowego Łódź-kaliska zatrzymano złodzieja z dwoma workami napelnionymi surową wełną i bawelną. Człowieka tego aresztowano. Aresztowano złodzieja, który skradł w fabryce Osterna Hesslera (Widzewska 245) znaczną ilość towaru. Ujęto sprawcę kradzieży różnych rzeczy z mieszkania Antoniego Wasiaka przy ulicy Janiny № 35).

Ujęto znanego złodzieja, pod przezwiskiem „Siwek”, który uciekł z 3 cyrkulu policyjnego, po spełnieniu kradzieży u Tomasza Rogozińskiego (Widzewska № 223) różnych rzeczy, oraz paszportu Emilowi Herbrichowi podczas, gdy ten spał w lesie, przy szosie rokocińskiej.

Aresztowano kobietę, która dopuściła się kradzieży 230 rubli w mieszkaniu Rajnholda Szytenhelma (Piotrkowska 261). Obwinieni o kradzież w mieszkaniu Adeli Hajmowiczowej (Zarzewska № 31) zostali osadzeni w więzieniu.

Ujęto dwóch ludzi, którzy skradli różne rzeczy Antoninie Marczewskiej (przy ulicy Rzgowskiej № 40). We wrześniu r. b. na ulicy Juliusza dokonano napadu na Millera i ograbiono go. Sprawcy tej kradzieży sprzedali zegarek tkaczowi Trawińskiemu. Obu złodziei aresztowano. Ujęto 4-ch złodziei, którzy skradli przedzdy wartości 350 rubli ze składu firmy braci Epsteja (Piotrkowska 36) i sprzedali ją następnie Ajzykowi Kotlewiczowi, a ten odprzedał innym osobom.

Zatrzymano na ulicy Cegielnianej, człowieka przy którym znaleziono rb. 739 pochodzące z przywłaszczonej sumy, stanowiącej własność kupca Szczerbińskiego, U Mendla Lewina (zakład jubilerski) przy ulicy Piotrkowskiej, skradziono różne kosztowności. Sprawcy kradzieży, którzy po zatrzymaniu zbiegli z aresztu przy 4-m cyrkulu policyjnym — zostali schwytani i osadzeni w więzieniu.

Akta spraw wszystkich wymienionych wyżej osób aresztowanych przesłano do władz prokuratorskich.

(a) **Samobójstwo.** Wczoraj w hotelu Rzym-

skim (Mikołajewska 59) otrul się kwasem karbolowym Ulrich Jan Wrzesiński, mieszkaniec wsi Niesielków, powiatu brzezińskiego.

Zmarły był pisarzem biura 4 cyrkulu policyjnego.

Pozostawił on papier zatytułowany „Akt o mojej śmierci”, w którym nadmienia że pobudką samobójstwa był zawół w miłości.

Zwłoki przeniesiono do trupiarni przy Nowym cmentarzu.

(a) **Z żydowskiego Towarz. dobroczynności.** Istniejąca przy Stowarzyszeniu kasa pożyczkowa w ciągu września r. b. udzieliła 149 pożyczek, na ogólną sumę 7.960 rb.; wpłacono ratami zwrotnemi 6.650 rb. 50 kop. Kuchnia tania wydała obiadów po 3, 4 i 5 kop. ogółem 5.183, do których dopłacono z funduszu Towarzystwa 307 rubli 32 kop. Zapomóg jednorazowych i miesięcznych wydano 612, na ogólną sumę 1410 rubli 90 kop. Na utrzymanie kalek w przytułku wydatkowano w ciągu września 132 rb. 80 kop. Ofiar na różne cele otrzymano 237 rb.

(b) **Kradzieże.** Wydział śledczy zawiadomiony został o następujących kradzieżach: Z mieszkania Karoliny Krakulskiej skradziono dwa pierścionki, wartości 350 rb. W fabryce Rozenblatt, Średnia 88, skradziono pasy transmisyjne, wartości 600 rb. Z mieszkania Agnieszki Kubackiej, Składowa 32, skradziono gotówkę 10 rb. i zegarek z dewizką. Sprawców kradzieży policya zdołała aresztować i łap odebrać.

(a) **Zamieszkały przy ulicy Władzowskiej nr. 10,** Moszek Skrzypek zameldował policyi, że złodzieje, dostawszy się wczoraj za pomocą podrobionego klucza do mieszkania, skradli srebrny zegarek męski z dewizką, złotą dewizkę, spinkę, a z przyległego sklepu gotówkę kilkadziesiąt rubli.

(a) **Wczoraj z mieszkania dyrektora szkoły przemysłowo-rękodzielniczej, przy ul. Pańskiej, złodziej wyniósł garderobę, wartości 200 rb.**

(a) **Z mieszkania Artura Tyrke, przy ulicy Miedzianej nr. 8 skradziono różne rzeczy, wartości przeszło 90 rb. W domu przy ul. Południowej nr. 16 skradziono z mieszkania T. Olszera różne przedmioty, wartości około 100 rb.**

(p) **Pogotowie ratunkowe wczoraj pomiędzy innemi zywano do następujących wypadków:**

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek na ulicę Dzielną.

— Na podejrzanę kurczę żółdka zapadły dwie osoby.

— W godzinach popołudniowych na ulicy Władzowskiej nr. 60 przechodnie zauważyli jakiegoś człowieka, lat około 30, z nazwiska i adresu nieznanego, wijącego się z bólu na chodniku; wezwano Pogotowie, którego lekarz stwierdził otrucie arsenikiem. Otrutego przewieziono do szpitala Aleksandra w stanie beznadziejnym.

•

(a) **Jarmark.** Na wczorajszy jarmark jesienny w Strykowie, dzięki sprzyjającej pogodzie, zjechała się wielka ilość kupców i handlarzów, nie tylko z miast i osad okolicznych, ale aż z pod granicy pruskiej.

Towarów wszelkiego rodzaju oraz narzędzi rolniczych i gospodarczych, dostarczono znaczną ilość.

Z inwentarza żywego najwięcej dostarczono nierogacizny.

Ożywienie na jarmarku panowało ogromne. Najlichniesze transakcje zawierano na targu końskim i trzody chlewnej.

Za konia roboczego płacono 35 — 250 rb. za krowę dojną 300 — 100 rb.

(a) **Kradzież koni w okolicy.** Onegdaj we wsi Sodówka, gminy Biała, niewykryci dotąd złościcy skradli ze stajni włościanina Antoniego Bartczaka, parę koni wartości 300 rb.

(a) **Nowa fabryka w Zgierz.** Rząd gubernialny piotrkowski zezwolił na budowę przedziału wełny Rudolfowi Szwareczulcowi w Zgierz, przy ulicy Strykowskiej № 35.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza.** (Cegielniana 63.) Z kancelaryi teatru komunikują nam: „Koncert”, którego wznowienie zapowiedziano na dzisiaj, należy po najudatniejszych komedii ubiegłego sezonu i na wszystkich niemal scenach Europy cieszył się wyjątkowym wprost powodzeniem. Główne role w „Koncercie” spoczywają w rękach pań: Kosmowskiej, Ordeżanki, Starskiej, Maliszewskiej, Wierzejskiej, Tarłówny, Tatarkiewiczowej i innych, oraz pp. Bonczy, Ryszkowskiego i Zelwerowicza.

— W sobotę, d. 8 b. m. o 3¹/₂, po poł. poprzedzona odczytem p. profesora Chmielowskiego

„Anastazy” E. Orzeszkowej, o godzinie zaś 8¹/₂ wiecz. po raz 2 gi arezabawne: „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę” i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”. Na wczorajszej premierze wywoływały one luźny śmiech i rozbudziły ogólne zainteresowanie.

— W niedzielę o 3 po poł. Komedia A. br. Fredry „Ożenie się nie mogę”, wiecz. zaś po raz 3-ci „Komedy: o człowieku, który zaślubił niemowę” i „o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”.

— Cały nasz personel artystyczny i techniczny zajęty jest gorączkową pracą około wystawienia „Kupca Weneckiego”, do którego dziś nadeszły ze Sztokholmu dekoracje, meble, kostymy i rekwizyty. „Kupiec” otrzyma bogatą ilustrację muzyczną, przygotowaną na specjalne zamówienie przez jednego z melomanów łódzkich.

(x) **Teatr popularny.** (Konstantynowska 16.) Z kancelaryi teatru komunikują nam:

Dziś w piątek po raz czwarty głośna sztuka „Wesele podczas rewolucji”.

Jutro w sobotę o 3¹/₂, przedstawienie dla młodzieży „Zaczarowane koło” baśń dramatyczna L. Rydla w 5 aktach wieczorem o godz. 8 m. 15 ukaże się po raz pierwszy jako premiera sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena „Podpory społeczeństwa”.

Zainteresowanie się tą premierą wśród sfer teatralnych jest ogromne, większą część biletów na to przedstawienie kasa rozsprzedała a dyrektora dokłada wszelkich starań aby wypadło pod każdym względem interesująco.

W niedzielę po południu o 3 ciej „Wesele podczas rewolucji” wieczorem zaś o g. 8 m. 15 po raz drugi „Podpory społeczeństwa”.

ZABAWY.

(f) **„Harmonia.”** Jutrzejšia wieczornica tego ze wszech miar sympatycznego Tow. zapowiada się nader ciekawie. Program wypełnią popisy śpiewacze chóralskie oraz gra na fortepianie.

Po wyczerpaniu programu nastąpią tańce które z pewnością, dzięki dziarskiej młodzie, oświecającej „Harmonię”, pociągają się do rana.

TEATR.

„Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę” w 2 aktach Anatola France’a i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”, fraszka sceniczna w 2 aktach Marka Twain’a.

Dwie burleski, wystawione wczoraj przez p. Zelwerowicza, zapelnily teatr po brzegi publicznością doborową. W zestawieniu z poprzednimi, dość pustymi premierami (oprócz inauguracyjnej i obchodu Orzeszkowej) daje to jasny wyraz pragnieniom przeciętnego teatralnego widza. Publiczność żąda śmiechu i to dużo, a przytem śmiechu wykwiutnego. Przedstawienie wczorajsze nie zawiodło oczekiwań.

Pierwsza ze sztuk, choć zbudowana iście po francusku, lekko i błyskotliwie, jest rzeczą bardzo słabą.

Kłopoty sędziego Botal, który ożeniwszy się z niemową i cierpiąc z tego powodu, za namową klienta swego mistrza Adama Fiume, kazal jej podciąć języzek, a następnie, nie mogąc znieść ciągłego trajkotania żony, pozwolił się doktorom ogłuszyć, bawią niemożliwym naciąganiem sytuacji oraz brawurą szarż w rysunku typów. Wrażenie jednak mija szybko, a raczej niknie razem z końcem akcji. Rzecz ta wymaga gry nadzwyczaj lekkiej, przyczem spora doza przesady nie osłabia, lecz podnosi wartość wykonania.

Artyści teatru łódzkiego wywiązali się z zadania wybornie. Prym trzymał p. Zelwerowicz, jako sędzia Botal, żona jego niemowa Katarzyna znalazła dobrą interpretatorkę w pannie Jadwidze Czechowskiej, lekarze Szymon Colline (p. Grodecki), Jan Maugier (p. Orłowski) i aptekarz Serafin Delourier (p. Przysański) zupełnie utrzymali się w tonie.

Mistrz Adam Fiume w grze p. Czapelskiego wypadł blade. Talent p. Czapelskiego jest, zdaje się, całkiem do farsy nieodpowiedni.

O całe niebo wyżej od poprzedniej stoi wyborna fraszka Twain’a. Świetna faktura, łobuzerski humor amerykańskiego pisarza, lubujący się w jaskrawem podkreślanu pewnych wad ludzkich

sarkastyczny ton, nadany całemu utworowi, wywołują w widzu wybuchy homerycznego śmiechu. Przytem, ludzie Twain'a, to świat prawdziwy, choć oglądany przez bardzo silny mikroskop.

W „Komedii o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“, Twain ośmiesza dziennikarstwo amerykańskie i wogóle skłonność ludzką podlegania wszelkiej błędzie, byle w imponującej formie podanej.

Wykonanie tej sztuki było lepsze jeszcze niż poprzedniej.

Świetny typ wydawcy dał p. Bończa. P. Zewerowicz, jako „redaktor“ Sam Broocker, kręcił z gry swojej iskry szczerego komizmu. Długoletni prenumeratorem, w interpretacji p. Ryszkowskiego, dostrajał się zupełnie do harmonijnego akordu w całości.

Służący Artur, odtworzony przez p. Norkiego, miał w sobie wszystkie cechy niedoświadczenia, nadane tej postaci przez autora.

P. Miciński rolę człowieka z okropnym zarostem zbytnio przejawiał; przechodziło to już w cyrkowe popisy.

P. Zelwerowiczowi należało się nadto słowa uznania za wyborną reżyserję obu sztuk.

J. Harnisz.

Ostatnia pocztą.

— Generał-gubernator finlandzki zainterpelował senat o bieg sprawy co do wydawnictwa gazety „Karjalankewie“, rozpoczętej w drodze meldunkowej w r. 1908, wbrew odmowie general-gubernatora. Sąd rathansowy w Helsingforsie w r. 1908 uniewinnił wydawcę. Sprawy dotychczas nie rozstrzygnął hofgericht aboski.

TELEGRAMY.

Lizbona, 6 października. (WL.) Wczoraj wieczorem prezydent gabinetu republikańskiego Teofil Braga ogłosił manifest do armii i marynarki. Rząd tymczasowy pozdrawia wojsko, które, połączony się z narodem, utworzyło republikę dla szczęścia ojczyzny. Rząd ufa patriotyzmowi wszystkich obywateli. Republika powstała dla dobra całego narodu, rząd więc ma nadzieję, że oficerowie, którzy nie brali udziału w ruchu rewolucyjnym, zgłoszą się do naczelnej komendatury i złożą tam zapewnienie nieograniczonej lojalności wobec nowego rządu. Republikanie muszą zajmować nieustannie wszystkie pozycje, w celu obrony i utrwalenia republiki.

Berlin, 6 października. (WL.) W ministerium niemieckiem do spraw zagranicznych otrzymano depeszę urzędową prowizorycznego rządu w Portugalii, oznajmiającą, że w Lizbonie obwołano republikę. Nota telegraficzna podnosi, że poczyniono wszelkie zarządzenia, w celu zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom. Prowincje portugalskie zjednoczyły się również z republiką portugalską.

Paryż, 6 października. (WL.) Depesza, otrzymana tutaj telegrafem bez drutu do posła francuskiego w Lizbonie, potwierdza urzędowo fakt ogłoszenia republiki i utworzenia się nowego rządu prowizorycznego pod prezydenturą Bragi. Telegram ten dodaje również, że król Manuel, królowa matka i królowa babka znajdują się w małym porcie Mafra nad Atlantyką, powyżej Lizbony.

Paryż, 6 października. (WL.) Rząd portugalski tymczasowy notyfikował mocarstwom ogłoszenie republiki i utworzenie rządu tymczasowego, dodając, że odpowiada on za spokój i porządek.

Paryż, 6 października. (WL.) Telegram z Lizbony na Londyn donosi, że w Lizbonie powraca już spokój. Nowi ministrowie odbędą pierwsze posiedzenie rady dziś wieczorem jeszcze, albo jutro.

Kolonia, 6 października. (WL.) „Koelnische Ztg.“ donosi z Lizbony: Minister spraw zagranicznych, Machado, oświadczył, że republika uznaje i przyjmuje wszelkie stosunki, jakie monarchia nawiązała z mocarstwami zagranicznymi. W mieście panuje zupełny spokój. Minister sprawiedliwości również oświadczył, że jego pierwszym krokiem było utrzymanie porządku i spokoju. Komunikacja

z zagranicą będzie też niezwłocznie przywrócona. Entuzjazm ludności trwa.

Paryż, 6 października. (WL.) Telegram z Londynu zapewnia, że Anglia skłonna jest do uznania Rzeczypospolitej w Portugalii, jeżeli porządek i spokój będą całkowicie przywrócone.

Petersburg, 6 października. (WL.) Oddział marynarki rosyjskiej, przebywający w Tulonie, otrzymał rozkaz udania się do Lizbony.

Oddziałowi rozkazano spieszyć z pomocą królowi.

Paryż, 6 października. (WL.) Papiery portugalskie publiczne spadły o niecałe 4 franki. Giełda paryska nie obawia się dalszego spadku finansów portugalskich.

Serajewo, 6 października. (WL.) W okręgu Banjaluka wybuchło dość groźne powstanie chłopstwa.

Lwów, 6 października. (WL.) Rada miejska uchwaliła poczynić starania o uzyskanie dowozu mięsa argentyńskiego do Lwowa. Na tem samem posiedzeniu rada miejska domagała się od rządu połączenia Wisły z Dniestrem.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 7 października. (WL.) Nadeszła tutaj pierwsza autentyczna wiadomość o przebiegu rewolucji portugalskiej. Flota otrzymała od rządu rozkaz odstąpienia w środę, wskutek tego wybuch przyspieszono o jeden dzień. W poniedziałek w nocy tłum z przywódcami republikańskimi na czele udał się do koszar 16 pułku piechoty, pozyskanego dla rewolucjonistów. Bramy koszar natychmiast otwarto i tłumowi rozdano broń, potem udano się do koszar pierwszego pułku artyleryjskiego, który się do ruchu przyłączył; wytożono armaty na najlepsze punkty strategiczne miasta.

Na wiadomość o tem, wyruszyły wojska wierne królowi i rozpoczęła się strzelanina, równocześnie zaczęto z okrętów bombardować zamek. Miasto drżało w posadach. Milicya konna ruszyła do ataku na rewolucjonistów. Rozpoczęto strzelać do wojsk z armat. Wojska wierne królowi razily gęsto rewolucjonistów. W centrum miasta zebrał się monarchiści z głównymi siłami i rozpoczęli mordercze ostrzeliwania; wreszcie monarchiści po dwóch dniach walki złożyli broń, poczem zaczęli proklamować republikę.

Madryt, 7 października. (WL.) Połączenie z Lizboną jeszcze przerwane. Los króla w dalszym ciągu niewiadomy. Nowy minister spraw zagranicznych przebiega w samochodzie prowincje, nawołując do spokoju i uznania republiki. W niektórych miastach wybuchły krwawe rozruchy. Prawie wszystkie mosty kolejowe zniszczone. Dlatego sytuacja na prowincji dotychczas niewyjaśniona.

Hamburg, 7 października. (WL.) Przedsiębiorcy warsztatów okrętowych poczynili wczoraj robotnikom daleko idące ustępstwa. Wskutek tego jest prawdopodobieństwem, że robotnicy zgoda się na warunki i przystąpią do pracy. Tem samem i lokaut w przemyśle metalurgicznym będzie zażegnany.

Londyn, 7 października. (WL.) Według nadchodzących tutaj wiadomości, część wojsk portugalskich trwa w wierności dla króla. Garnizon lizboński w pogotowiu. Wiadomości z prowincji brak.

Madryt, 7 października. (WL.) Wiadomość o wypadkach portugalskich wywołała tutaj ogromne wrzenie. umysłów. Wojsko we wszystkich garnizonach skonsygnowano.

Berlin, 7 października. (WL.) Rozeszła się tu pogłoska, że w Piotrkowie przytrzymano Helenę Krzyżanowską w chwili, gdy chciała wizować paszport.

Berlin, 7 października. (WL.) Prasa tutejsza coraz wyraźniej stara się dać do zrozumienia, że Anglia popierała w skrytości przygotowania do

rewolucji. Rej wodzą pisma w rodzaju „Frankfurter Ztg.“ podkreślają one zwłaszcza szczegól, że wybitni przywódcy rewolucjonistów bawili kilka tygodni temu w Londynie i przedstawili rządowi angielskiemu szczegółowy plan przewrotu, oraz uzyskali aprobatę Anglii pod warunkiem, że rodzina królewska otrzyma pozwolenie bezpiecznego wyjazdu z kraju. Także fakt że bezpośrednio po wybuchu rewolucji, znalazł się pancernik angielski „Newcastle“ pod Lizboną, przypisują dokładnej informacji, jaką miał rząd londyński o dacie wybuchu rewolucji.

Miechów, 7 października. (Tel. pr.) Zatrzymano tutaj kobietę, w której podejrzewają Krzyżanowską. Damazy Macoch nie towarzyszył jej.

Poznań, 7 października. (WL.) Duchowieństwo katolickie diecezji poznańsko-gnieźnieńskiej z księdzem biskupem Likowskim na czele wysłało do Watykanu protest przeciwko znanej mowie burmistrza Rzymu, Natana, krytykującej Stolicę apostolską i katolicyzm.

Odpowiedzi Redakcyi.

P Frankowska List pani przesłałismy do Zarządu tramwajów. Konduktor został zawieszony z tego powodu na tydzień. Karę tę uznajemy za bardzo srogą. Może Szan. Pani zechce przyczynić się do zwolnienia go z tak wielkiej kary. Dziś jest już bezczynny. Prosimy o adres dokładny w redakcyi.

OFIARY.

Na wpisy dla niezdolnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego

Zamiast nekrologu dla ś. p. Józefa Owczarewicza, składają urzędnicy kolei elektrycznej łódzkiej 20 rb.

Na wpisy dla niezdolnych uczniów gimnazjum polskiego.

Zamiast nekrologu dla ś. p. Józefa Owczarewicza, składają urzędnicy kolei elektrycznej łódzkiej 20 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
6/X 1 pp.	751.0	+12.4	82	Pn 0	Z dnia 6/X
6/X 9 w.	749.9	+ 9.3	99	Pn Z 3	Temperatura max. +13.5° C.
7/X 7 r.	750.2	+ 9.2	96	Pn Z 3	min. +2.7° C. Opad 0.1

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 7.15, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.25, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kalisza:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.30, 5.26, 5.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.13.

Kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kalisza do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kalisza przychodzi 6.55. Odechodzą ze st. Łódź-kalisza do Koluszek 10.51, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kalisza o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: e), f), h), i), k), m) o) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), i), h), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), i), m), o), łączą się w Koluszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluszkami a Tomaszowem.

Po paromiesięcznej chorobie, w dniu 2 października r. b. zmarła w zranian młodości, bo w 16-ym roku życia

ś. † p.

Halina Słubicka

jedyné dziecko Henryka i Zofii z Wysogótów Zakrzewskich, właścicieli majątku Ozorzyń na Kujawach.

Jak ktoś dopiero dojrzewający, pada pod ciężką kosa śmierci ś. p. Halina, pozostawiając rodziców prawie nieprzytomnych i oniemiałych cięsem, jaki ich dotknął.

Cóż Wam, rodzice, można powiedzieć na okonie Waszego bólu i Waszych cierpień? Nic — prócz przypomnienia, że:

Cierpieć i boleć — jest człowieka dola,

Z nią się zgodzić trzeba, bo to Boga wola!

Tobie zaś, Halinko, wajstowo Twoi, piszący te słowa, którzy nie mogli wziąć udziału w pogrzebie zwłok Twoich, sygną kwiaty pełną dłonią na mogiłę, mówiąc: „Do widzenia“.

2555

Stanisławstwo Pestkowsky.

Kronika antialkoholowa.

Owoce wstrzemięźliwości. Jak wiadomo, w r. z. powstał w Niemczech ogólny bojkot piwa wskutek podwyższenia cen tego napoju ze strony pi-

wowarów. Otóż robotnicy jednej z największych fabryk w Dortmundzie, idąc za powszechnym prądem, postanowili również nie używać piwa w czasie pracy. Zarząd fabryki, widząc, że taki bojkot przynosi korzyści tak robotnikom, jak i fabryce, zakazał sprzedaży piwa w kantine. Rezultat praktyczny bojkotu piwa ze strony robotników okazuje się w następujących zestawieniach statystycznych.

Otóż fabryka ta zatrudniała średnio 5500 robotników, którzy przed podwyższeniem ceny piwa wypijali w czasie roboczym rocznie za 29,283 mk. piwa. Za tę samą ilość piwa byłiby robotnicy po podwyższeniu cen zapłacili 35,447 mk. Średnio używało piwa w czasie pracy 400 robotników. Uwzględniając wyższe ceny piwa, oszczędzili sobie zatem ci robotnicy przez bojkot piwa po 88 62 mk. piwa, na każdego.

Oprócz tego, dzięki zaprzestaniu picia piwa w czasie pracy podwyższył się przeciętny zarobek o 63 72 mk. Jeśli doliczymy do tego oszczędności wskutek bojkotu piwa poczynione, uzyskał każdy robotnik 152 34 marek, więcej zarobku. Zmniejszyła się też liczba wypadków chorób, podczas gdy w marcu roku 1909 zmudżono wskutek chorób 227 dni roboczych, przypada na ten sam miesiąc b. roku tylko 204 dni zmudy.

Lekarze kasowi stwierdzili, że po zaprzestaniu picia piwa, zmniejszyła się znacznie liczba cierpień żołądkowych i kiszkiowych. Po ogłoszeniu bojkotu piwa było też o wiele mniej sprzeczek i kłótni w fabryce, aniżeli dawniej.

Owoce dodatnie usunięcia piwa z fabryki

były tak wszechstronne i widoczne, że zarząd fabryki postanowił nie sprzedawać piwa nadal w kantynach fabryki mimo ustania bojkotu.

Posłowie-abstynenci. W ukończonych świeżo wyborach do parlamentu duńskiego (folketing) wybrano 29 zorganizowanych abstynentów, którzy stanowią przeszło czwartą część wszystkich posłów. Dzięki temu wynikowi wyborów polepszyły się jeszcze znacznie widoki przeprowadzenia nowego prawa, dotyczącego zwalczania alkoholizmu, a obejmującego między innymi także zaprowadzenie lokalopcyi, t. zn. prawa, mocą którego ludność sama decyduje, za pomocą głosowania, czy szynki mają istnieć nadal, czy też mają być zamknięte na zawsze lub na czas jakiś.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski: cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Urobne ogłoszenia.

A.A.A.A. Francuzkę szwajcarską z szyćciem, 3-letniem świadectwem; niemiecką przybyłą z Poznania poleca Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92 6702-3-1

A.A.A. Zaraz do sprzedania instro i stoliczek. Właściciel codziennie w południe i wieczorem od 7 ej. Przejazd 48 m. 12. 6509-4-1

A.A.A. Nauczycielka-gimnazjalistka otrzyma dobrą posadę. — Biuro Rościszewskiej, Przejazd 14 6632-2p2

A.A.A. Rutynowana nauczycielka, posiadająca dyplom z kijowskiego gimnazjum, może przyjąć korepetycje, demiplacę, lub przygotować do szkół za życie i mieszkanie. Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 65736p483

A.A. Urzędnik, obeznany gruntownie w wszelkich czynnościach biurowych, obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Admin. „Rozwoju” pod lit. B. Z. W. 6248d

A. Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczeńka. Brzezińska 3. 6661-6-1

A. Dworak, Warszawa, Wileza 18. Sprawy karne, cywilne. Porady. Przyjmuje do 11 ej — 5-7 pop. Niezależnym ustępstwo. 3208, 25

D. Dwa pokoje i sklep dla rzeźnika lub na piwiarnię w nowym domu zaraz do wynajęcia. Ulica Włodzimierska 10 6617-3-3

D. Dyplomowana nauczycielka daje lekcje francuskiego, konwersacji i muzyki. Główna 59, m. 6. 6633-3-2

D. Do wynajęcia pokój duży, widny, wygodnie umeblowany. Długa 19-7. 6670-2p1

D. Do sprzedania maszyna. Zawadzka 10 m. 13. 6672-1

D. Do szlarni potrzebny chłopiec na praktykę. Długa 75. 6667b4-1

D. Dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia. Przejazd 50. Wiadomość ulica Gubernatorska 20, J. Gorkiewicz. 6668-3-1

D. Do sprzedania narzędzia szlarskie wraz z feliśmą i szrubstakiem. Ul. Targowa 47 m. 39. 6680-3-1

D. Do odstąpienia pokój freblance lub nauczycielce za zajęcie się parę godzin dziennie chłopcem 7-letnim, ulica Zielona 6 m. 16. 6684-1

F. Flecista młody, zdolny, potrzebny zaraz na stałe. Hotel Europejski 52. Oferty od godziny 12-3 po południu. 6674-2-1

F. Fortepian Małeckiego o pięknym tonie sprzedam tanio. Rzeźnia Bałucka. 6673-1

F. Fortepian krzyżowy Małeckiego mało używany sprzedam za 450 rb. Piotrkowska 84 m. 5, od 2 do 7. 6585-2p2

G. Grand kawiarnia, Benedykta 18, wydaje smaczne obiad, kolacje i codziennie świeże flaki. Tam też potrzebne są zdolne kelnerki 6593-3-3

G. Gramofon koncertowy, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Pańska nr. 93-26. 6576-3p3

M. Młoda panienka przyjeżdżająca z prowincji, posiadająca język polski i niemiecki, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do sklepu lub też do dzieci, może pomagać w gospodarstwie, posiada świadectwo. Oferty proszę składać w „Rozwoju” pod „Przyjeżdżająca”. 6649-2-2

M. Mężczyźni łatwo zarobić mogą 5 rb. tygodniowo i w., wieczorami; również starzy i chłopi potrzebni. Szkolna 1 w sklepie. 6668-3-1

M. Mała koba jest do odebrania w przytulisku dla zwierząt, ul. Wólczańska 72. 2543-3-2

M. Maszynę do szycia bebenkową sprzedam tanio. Aleksand. jyska 34 róg Franciszkańskiej. 6641-6-2

M. Maszyna Singera krawiecka, bebenkowa, mało używana, do sprzedania z powodu wyjazdu. Tam też do sprzedania wózek dziecienny i skrzypce. Ul. Staro-Zarzewska 145 m. 18. 6691-2-1

N. Nauczycielka z patentem szkół początkowych poszukuje posady i korepetycji. Wiadomość ul. Główna 38, m. 14. 3638-d

P. Przyjmuję suknie, kostiumy i okrycia damskie. Wykonuję po krawiecku. Ceny umiarkowane. Ul. Przejazd 76-8. 6652-3-2

P. Piwiarnia do sprzedania bardzo tanio. Przejazd 61. 6646-3-2

P. Potrzebny zdolny młodszy subiekt. (branża kolonialnej) u M. Bermana, ul. Piotrkowska 59. 6560-3-2

P. Potrzebna zaraz osoba do filii piekarskiej, z kaucją. Wiadomość w piekarni, ul. Szosa-Rokicińska 12. 6619-3-3

P. Potrzebna osoba inteligentna z szyćciem do dzieci i pomocy w gospodarstwie — Świadectwa wymagane. Piotrkowska 99 m. 3. 6690-1

P. Pomoc w naukach dla uczniów i uczennic, uczęszczających do szkół średnich. Piotrkowska 145, Szkoła. 6495-3-2

P. Potrzebni są stolarze zdolni. Ul. Rokicińska 47. 6658 6cps2

P. Powóz i perelotki używane na gumach potrzebne. Wiadomość ul. Andrzeja 6 u W-go A. Tombelezo 6675-1

P. Potrzebna koszularka i drzbiadźarka. Włodowska 39. 6669-4-1

P. Piekarskie urządzenie bardzo tanio do sprzedania. Główna 52. sklep 6686-2-1

P. Pokój umeblowany na dwie osoby potrzebny zaraz lub od 15 października. Wiadomość Zielona 12-24. 6638-2-1

P. Pokój duży, umeblowany, z usługą, jest do wynajęcia. Wiadomość ul. Przejazd 50 m. 8. 6639-3-3

P. Potrzebne staniczarki, spódniczarki, podręczne i uczenie. Cegielińska 4. 6697-1

P. Potrzebni zdolniczeladziezewcy do masek i damskiej roboty, za dobrem wynagrodzeniem. Piotrkowska 111. 6698-3-1

P. Pomocnik do kowala zaraz potrzebny. Długa 75. 6703-3-1

P. Potrzebni zdolni czeladnicy stolarcy. Mikołajewska 99. 6676-3-1

P. Potrzebne ławki szkolne. Szkoła M. Koeltz, Sosnowa 3. 6679-3-1

S. Sklep i pokój do wynajęcia zaraz. Wiadomość w piwiarni, Przejazd 81. 6647-3-2

S. Sklepek do sprzedania. Wiadomość: Staro-Zarzewska 145. 6649-2-2

S. Student uniwersytetu poszukuje lekcji. Oferty pod lit. J. D. 6675-3-3

S. Sklep rzeźniczy tanio do sprzedania, aby zaraz. Wiadomość ul. Zielona 22. 6624-3-3

S. Sklep kolonialny do sprzedania Wólczańska 88 6677-3-1

S. Szafa dębowa, jasna, mało używana okazjonalnie do sprzedania. Włodowska 127-18. 6695-2-1

S. Sklep przy ulicy Mikołajewskiej 59 zaraz do sprzedania z powodu choroby. 6699-1

S. Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby żony. Włodowska 129. 6704-3-1

S. Ślusarz do reperacji wyżyma-
czek i maszyn do mięsa potrzebny zaraz. — Czerliewski, Zawadzka 14, sklep. 6700-1

U. Uczniów-terminatorów poszukuje szlarnia, Orla 23. 6662-3-2

W. Wyjeżdżając, sprzedam maszynę do szycia. Włodowska 90 m. 42. 6696-3-1

Z. Zaginął chłopczyk lat 2 i pół, włoski blond, ubrany w sukienkę różową. Łaskawego znalazcę uprasza się odprowadzić na Nowe Chojny, ul. Polna 10, m. 4. 6701-1

Z. Zech pokójów z kuchnią poszukuję od 1 stycznia 1911 r. Oferty z oznaczoną ceną składać u stróża domu przy ul. Skwerowej 10. 6694-3-1

Zagubione dokumenty.

A. Antonina Brozek zagubiła paszport, wydany z gm. Rzgów. 6622-3-3

A. Adam Kofodziejski zgubił paszport, wydany z gminy Krokocice, powiatu sieradzkiego. 6654-3-2

F. Franciszka Barczak zagubiła paszport, wydany z gm. Gorzkowice, pow. piotrkowskiej. 6650-3-2

S. Skradziono książeczkę legitymacyjną na imię Leonarda Dziabezyńskiego, wydaną z magistratu m. Łodzi. 6687-3-1

W. Władysław Mikołajczyk zagubił kartę wydaną z fabryki Gliemana. 6671-3-1

Z. Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Henryka Kadłora, na imię Antoniego Gierasa. 6667-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Wojdę, wydana z fabryki A. Ossora. 6682-2-1

Z. Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Katarzyny Golińskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 6689-3-1

Z. Zaginęła karta od paszportu na imię Ignacego Łatkowskiego, wydana z fabr. Allarta i Rousseau. 6685-1

Z. Zaginął paszport na imię Tekli Dumin, wydany z gm. Kłeczew 6683-3-1

Z. Zaginął paszport na imię Leona Królikowskiego, wydany z gm. Piętno, gub. kalskiej. 6693-3-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Kuleszy, wydany z gminy Kraszew. 6692-1

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Leokady Rewekand, wydany z fabryki Winklera, Gertnera i Bermana. 6636-1

Z. Zaginął paszport na imię Marcjanny Chartlińskiej, wydany z m. Częstochowy. 6655-3-2

Z. Zaginął paszport, wydany z gm. Dąków, pow. łęczyckiego, na imię Władysława Stegulińskiego. 6618-3-3

Z. Zaginął paszport na imię Piotra Fornalskiego, wydany z miasta Łodzi 6637-3-3

Z. Zaginął paszport i książeczka legitymacyjna na imię Jana Nowakowskiego, wydane z 6-go cyrkulu m. Warszawy 6638-3-3

Z. Zaginął paszport na imię Józefa Raźniewskiego, wydany z m. Łasku, gub. piotrkowskiej. 6640-3-3

Z. Zaginął paszport na imię Waleryi Biedrzyckiej, wydany z gminy Kamionka, powiatu włocławskiego. 6623-3-3

Z. Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Bińkowskiego, wydany z fabryki Heinza i Kunitzera w Włodawie. 6623-3-3

Z. Zaginął paszport na imię Jakóba Barabasa, wydany z gminy Rebacza. 6666-3-2

Z. Zaginęły 2 weksle sola, jeden na 200 i drugi na 400 rubli z podpisem Fryderyka Giltnera. Ostrzeżenie przed nabyciem takich, gdyż są nie ważne. 6656-3-2

Z. Zaginął paszport, wydany z gm. Kowale-Pańskie, pow. tureckiego, na imię Alfonsa Sarnikowskiego. 6660-3-2

Z. Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Buketa na imię Natalii Ostrowieckiej. 6659-3-2

LICYTACYA.

Para koni, powóz, wóz do roboty i dwie pary chomont: wyjazdowe i do roboty — do sprzedania z licytacji d. 10 października. Włodaw, Szosa Rokicińska 107 i 109, Józef Maciejak. 2563-1



W Konstancynowie

pod Łodzią, jest do wydzierżawienia ogród warzywno-owo-cowy, składający się z 12 mórg. Wiadomość na miejscu ul. Łaska 82. 2461-4-4

25 kop. flakonik perfum francusk.
wygodny do noszenia za rękawiczką, w portmonetce lub kamizelce
poleca w 20 rozmaitych zapachach
Skład Papieru St. Winiarskiego, Nowy-Swiat 51, w Warszawie.
Wysyłka pocztą. 3464-3-2

Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

ogłasza, iż na mocy 84-go artykułu Ogólnej Ustawy dróg
żel., na stacyi towarowej Łódź-Kaliska, w dniu 27 września
(10 października) 1910 r., o g. 10 zrana, odbędzie się sprzedaż z li-
cytacji partyi drzewa opałowego, wagi 709 pud., z przesyłki
st. Olewski (Razjezd), za № 13436, wysłanej przez L. Mor-
gulisę na okaziciela za zaliczeniem w sumie 47 rb.

O ile w pierwszym terminie licytacja nie dojdzie do
skutku, powtórny termin wyznacza się w dniu 29 września
(12 października) 1910 r., o 10-ej zrana. 1557-1



Phosphatine Faliere
przyjemny pokarm najod-
powiedniejszy dla dzieci
od 6 miesięcy do 10 lat,
zwłaszcza w czasie odla-
czania od piersi i w okresie
rośnięcia. Ułatwia żabko-
wanie i zapewnia prawi-
dłowy rozwój kości.
Sprzedawca w składach
aptecznych i aptekach.
Wyszczególnić się bezwartościowych naśladowców. 3420-24-4

Lokal Fabryczny

18 łokci długości i 12 szeroki z elektrycznym kompletnym urzą-
dzeniem z motorem 4-konnym i 1 pokojem na kantor zaraz
lub od 1/14 października do wydzierżawienia.

2469-d **A. Zachert, Senatorska № 3.**

Paul Hauber, Tolkewitz-Dresden

Zakładanie ogrodów, plantacje szkó-
łek, sadzonki drzew owocowych, jago-
dowych, alejowych, ozdobnych, igla-
stych, róż, kwiatów i skład nasion.
Sprzedaż kwiatów hurtowa i detaliczna.
Przedstawiciel na Łódź i okolice
ZAKŁAD OGRODNICZY EINBRODT, Radogoszcz,
Szosa Zgierska.
Odwiedzenie nie obowiązuje do kupna.
Katalogi i broszury gratis i franco. 2942

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!
**SLYNNA W CAŁEJ HERBATA z gór HARCZ (D-r LAUER'S HAR-
LYM SWIECIE HERBATA z gór HARCZ ZER GEBIRGSTEE).**
Zalecana przez najslawniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez
Departament Medyczny przy Ministerium Spraw Wewnętrznych w Pe-
tersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania
zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 3-eh filiżanek tygodniowo,
leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reuma-
tyzm, artretyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i pra-
widłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płac,
influenzy, cholery. — Cena pudełka 1 rb., 1/2 pudełka 50 kop. —
UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą:
Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef Grossman**,
Warszawa, Ślińska № 33a, telef. 18444. — Zamiejscowym wysyłam za
zaliczeniem od rb. 1, z doliczeniem na koszt przesyłki. — Wystrze-
gać się fałszyfikatów i podrabianych etykiet!! 1857-3-5

Sapinol poczwórnie zgęszczony wyciąg
z igliwia sosnowego
do kąpieli
nagrodzony na wystawie „Czystość —
to zdrowie” medalem srebrnym
poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
Trak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ZADĄĆ WSZĘDZIE!**
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

SALE
urządzone z komfortem są do wynajęcia na zaba-
wy, koncerty, bale i t. d. — po cenach przystępnych
w Łódzkim Niemieckim Towarzystwie Śpiewaczem,
Piotrkowska 243.
Bliższych szczegółów udzieli gospodarz Falkenberg
na miejscu. 3522-6

Meble mało używane

sprzedam za bezcen byle zaraz:
garnitur salony, gabinetowy, 2
trem, obrazy olejne, biurko, ze-
gar duży, kredens ozdobny, 12
krzesel, stół, 2 łóżka z matera-
cami, bielizniarkę, toaletkę, umy-
walkę z marmurem, szafki nocne,
otomanę, 2 szafy do ubrania,
biureczko damskie, ekran, słupki,
gramofon, kredens kuchenny, pra-
nię domową oraz różne drobniaki.
Nawrot № 44 m. 3. 3384-15-14

OSOBA,

która ukończyła wyższe kursy ję-
zyka niemieckiego w Petersburgu.
poszukuje lekcyi w szkołach.
Oferty sub „T. H. 75” w admin.
„Rozwoju” 2413-10-0

Wanda Krachel powróciła,

o czem zawiadamia Szanowną
Klientele. 3528-3-3

DO SPRZEDANIA wypożyczalnia książek

(Czytelnia), składająca się z około
5-ciu tysięcy tomów w 4-eh ję-
zykach, treści beletrystycznej i
naukowej. Wiadomość: Warsza-
wa, Chmielna 62. m. 1. 3492-3

Pracownia taploersko-dekoracyjna Zaleśny i Derejski

Łódź, Dzielna 27,
Po długoletniej praktyce w War-
szawie i w Łodzi u pierwszo-
rzędnych firm, otworzyliśmy pra-
cownię wszelkich robót tapicer-
skich. 3388-8-6

KOWAL

potrzebny
do rolniczej fabryki.
Średnia № 175. 2565-3-1

Urząd gminy Wróblew

pow. sieradzkiego, wzywa uro-
dzonych od 19 września (1 paź-
dziernika) 1888 r. do 19 września
(1 października) 1889 roku, za-
mieszkałych w Łodzi i okolicy,
zapisanych do ksiąg ludności sta-
łej w gm. Wróblew, ażeby w dn.
15/28 października 1910 r. stawili
się w Sieradzu dla odbycia po-
winnosci wojskowej. 2559-3-1

PLAC

z tanimi budynkami kupię lub
wydzierżawię. Wiadomości upra-
sza się składać w admin. „Roz-
woju” sub „Plac”. 2537-3-2

70 placów

40X60 i 46X80 jest do sprzeda-
nia. Ceny niskie. Wola Zara-
żńska przed Pabianicami u pana
Edwarda Czacha. 2507-3-1

Sprzedam

bardzo tanio palto zimowe mało-
używane dla chłopca lat 12-13.
Składowa № 36, m. 14. 2499-3-1

Pracownia lekarska

Dr. M. Silberstoma
mieszka obecnie przy ul.
Cegielińskiej № 36,
obok teatru „Uranii”. 2567
ANALIZY LEKARSKIE.
Wszelkie badania krwi.

Lekcyi języka francuskiego udziela 3494
rodowity FRANCUZ
w Instytucie Języków Nowożytnych D-ra Kummera
Południowa 3. Piotrkowska 16.

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-73.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja
bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba
35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka
i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy
klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze
dentyści. 5364127

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił.
Leczenie elektrycznością, elek-
trycznym światłem i masażem
wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,
w niedziele od 9-3. Dla pań od
5-6 wiecz. 114r

Dr. Pieniążek

powrócił. 2569

Dr. TOMASZEWSKI

PRZEJAZD 6/II,
powrócił. 2581-2

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny”
przyjmuje codziennie w Łodzi od
4-7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
**Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.**
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano 746r

Dr. Justman

powrócił.
Przyjmuje z chorobami
wewnętrznymi i nerwowymi
od 8-10 rano i od 4-6 po poł.
CEGIELNIANA 47-II. 2533

Dr. Michał KANTOR

CHOROBY CHIRURGICZNE.
Przyjmuje do g. 9 r. i od 6-3 pp.
Zawadzka Nr. 4.
2930-30-8

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE. WŁOSÓW, WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-
MOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-3 w.,
panie od 5-6 po poł. 1420-2

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeń-
skich ordynuje jako specjal. chorób
Wenerycznych, płciowych i skórnych
codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1.
Niedziele i święta tylko przed obia-
dem. **Krótko 5.** 1489r

Dr. Aronson

Akuszerya i choroby kobiece.
mieszka obecnie **Pasaż Majera** i
róg Piotrkowskiej.
Godz. przyjęcia: 9-11 rano i od
5-7 pp. w niedziele 11-1. 1218r

Specjalista chorób skór- nych, włosów, wenerycz- nych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8-1-0j
w południe i od 4-8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9-2
w poł. 149r
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
Ul. Cegielińska 9 m. 4. 2465

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp
WSCHODNIA № 45 294

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
**Choroby żołądka i kiszek,
wewnętrzne i dziecięce.**
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3 ej do 6-eh po poł. 2209r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.
Piotrkowska 121. Przyjmuje od
3-6 po poł. W niedziele od
godz 9 do 12 rano. 3218m

ZĘBY

sztuczne od 75 k.
Piombry od 50 k.
na kauczuku, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Piombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wyi-
mowanie zębów bez bólu.
Przeróbka i reparacje na pocze-
kanie. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**,
Piotrkowska 92. 381r

ODEON

Przejazd 2, tel. 15-81.

Dziś od godziny 7-jej wieczorem

Biała Niewolnica

AGITACYJNY obraz „LONDYŃSKIEGO TOWARZYSTWA OCHRONY KOBIET”.
Sprzedaż biletów dla dzieci i uczącej się młodzieży wstrzymana.

2545

Przeciw pękaniu i odmrożeniu rąk

wskutek zimna

niema nic lepszego nad

„CRÈME SIMON”

Paryż

J. Simon, Paryż. — Żądać tylko z naszą prawdziwą marką.
Sprzedaż detaliczna u fryzjerów, w perfumeryach i aptekach. 2517Marka
zatwierdzona.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

BOLESŁAW PRUS

(ALEKSANDER GŁOWACKI)

FARAON

Powieść. 3 tomy. Wydanie 3-cie

rb. 3.—

Dawniej wydane:

Dzieci. Powieść. 1.80

Emancypantki. Powieść w 4 tomach. Wyd. 2-gie. 3.60

Grzechy dzieciństwa. Z ilustr. A. Kędzierskiego. Wyd. 2-gie. 1.—

W oprawie 1.40

Kroniki. 1875—1878. 2.—

Lalka. Powieść w 2 tomach. Z portretem autora. Wyd. 3-cie. 2.—

Pierwsze opowiadania. Wyd. 2-gie. 1.—

Treść: Przygoda Stasia — Antek — Powracająca fala —

Michałko — Sieroca dola. 1.20

Ze wspomnień cyklisty. Powieść. 1.20

2537-1 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

A. SPODENKIEWICZ

2535 2 2

26 Konstantynowska 26.

Chcę swojej Sz. Klienteli dać sposobność do tanich zakupów
postanowiłem swoją

Wielką wyprzedaż

po cenach znacznie niższych, przedłużyć do niedzieli, dnia 10 października.

Pończochy w najmodn. kolorach	od 25 k.	Serdaki wełniane i włóczkowe	od 1.50 k.
Pończochy ażurowe i haftowane	35 "	Halki jedwabne i alpagowe	1.80 "
Pończochy wełniane	50 "	Halki wełniane i włóczkowe	2.25 "
Pończoski dzieciinne	15 "	Fartuszki damskie	60 "
Skarpetki kolorowe i czarne	15 "	Fartuszki dzieciinne	60 "
Skarpetki wełniane cienkie i grube	40 "	Zefiry angielskie na blazki łokieć po	50 "
Rękawiczki dam. jedw. i fildepers	30 "	Koszule kolorowe z ang. gorsami	1.60 "
Rękawiczki damskie wełn. i tryk.	45 "	Koszule kolorowe z madapolamu	1.50 "
Rękawiczki wełniane dzieciinne	15 "	Koszule białe pikowe z astępstwem	10% "
Rękawiczki męskie niciane	35 "	Koszule nocne	od 1.20 k.
Rękawiczki męskie wełn. i trykot.	45 "	Kalesony białe dymowe	1.10 "
Trykotowe koszulki i kales. kol. nic.	1.20 "	Kolnierze i mankiety białe z astępstwem	10% "
Trykot. kosz. i kales. wełn. dr. Egera	1.50 "	Półkoszalki i mankiety kolorowe	od 25 k.
Trykotki (Swetty) wełn. dzieciinne	1.20 "	Krawaty w kolosalnym wyborze	20 "
Żakietki i sukienki dzieciinne	75 "	Chusteczki kieszonkowe kolorowe	12 "
Czapeczki i kapturki dzieciinne	35 "	Torebki damskie	75 "

Poszukujemy natychmiast

Krojeckiego damskiego

zdolnej i samodzielnej siły, oraz

Kupca młodego, jako II-go sprzedającego

do konfekcji damskiej, rutynowanego
w obejściu z klientelą.

Posada stała przy dobrej gaży.

Oferty osob. do 9 rano

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

2549

Oryginalne pudełko Pigułek
Cauvin'a zaopatrzone są w plombę
komorową. 2409—9—2Do pracowni
KONFEKCYI DAMSKIEJ
WŁ. JANISZEWSKIEJ
potrzebne są ZDOLNE

Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze
piętro od frontu.Cudne ubiory
dziecinne!

Sukieneczki dla dziewcz.	od 2.— do 7.50
Paltociki dla dziewcz.	„ 4.50 „ 14.—
Garniturki dla chłopcz.	„ 3.50 „ 7.50
Paltociki dla chłopcz.	„ 5.50 „ 12.—

Wielki wybór!

Uczniowskich garniturków, jubek i szyneli.

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

3446

ZAGINĘŁO

świadełstwo szkolne, wydane 28
marca st. st. 1903 r., za № 338,
przez dyrektora byłej szkoły Wyż-
szej Rzemieślniczej (obecnie Prze-
mysłowo-Rękodzielniczej) w Ło-
dź, na imię Stefana-Wiktora (sy-
na Józefa) Woźnickiego. 2515 3

Wielka ilość

skrzyń i beczek

próżnych — różnych rozmiarów
jest do sprzedania. S. Zak i S-ka,
Piotrkowska 127, telef. 1345. 2501